

GŁOS

ORNONTOWIC



NR 13/98

**LIPIEC
SIERPIEŃ
WRZESIEŃ**

CENA 1 ZŁ



Symbol dobra i miłości

Mimo fatalnej pogody uroczystość dożynkowa w Ornontowicach zgromadziła w Gminnym Domu Kultury komplet widzów. Zanim jednak podzielono bochen chleba z tegorocznych zbiorów w kościele p.w. św. Michała Archaniola odbyła się dziękczynna msza św. którą odprawił ks. proboszcz Jerzy Kielbasa w asyście dwóch wikariuszy.

Dokończenie na str. 5

WYBORY SAMORZĄDOWE

Radni wybrani

Spośród 3526 uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy Ornontowice do urn wyborczych w niedzielę 11 października udało się 2065 osób. Średnia frekwencja z dwóch obwodów wyniosła prawie 58,49%.

Po raz pierwszy wybieraliśmy radnych nie tylko gminnych, lecz także powiatowych i wojewódzkich. W wyborach do Rady Gminy o 18 mandatów ubiegało się 49 kandydatów. W większości okręgów na jeden mandat przypadało po 2-3 osoby. Maksymalnie na listach widniały 4 nazwiska, choć był też jeden przypadek, gdzie zgłoszony został tylko jeden kandydat - Okręg nr 3 (z mocy ustawy zgłoszony kandydat po wyborach automatycznie stał się radnym).

W Obwodzie nr 1 na 1714 uprawnionych do głosowania udział w wyborach wzięło 963 mieszkańców obwodu, tj. 56,18%. Najniższą frekwencję - 33,08% - odnotowano w Okręgu nr 5, gdzie o mandat starało się trzech kandydatów. Najliczniej w obwodzie tym głosowali wyborcy z Okręgu nr 8 - frekwencja wyniosła tutaj 66,66%.

W Obwodzie nr 2 głosowało 1102 mieszkańców spo-

śród 1812 uprawnionych. Frekwencja wyniosła zatem 60,80%. W okręgach była ona największa w przypadku Okręgu nr 17, gdzie do urn udało się niemal 70% wyborców. Najmniej licznie poszli do wyborów mieszkańcy Okręgu nr 15 - 46,42%. Warto też odnotować, iż najwięcej głosów w wyborach do Rady Gminy Ornontowice otrzymali **Herbert Krautwurst** - 112 głosów (Okręg nr 14) i **Sławomir Bijak** - 105 głosów (Okręg nr 17).

Szczegółowe wyniki głosowania do Rady Gminy Ornontowice w poszczególnych obwodach i okręgach wraz z frekwencją wyborczą publikujemy na str. 2

Ogrody po ocenie

Druga edycja konkursu na najpiękniejszy amatorski ogród w gminie Ornontowice jest już rozstrzygnięta. W odróżnieniu od ubiegłorocznej edycji, tym razem regulamin konkursu przewidywał trzy kategorie oceny ogródków.

Dokończenie na str. 4

Od 2 do 6 września br. na zaproszenie landrata Neuss przebywała w Niemczech grupa młodych strażaków z przyszłego powiatu miłkołowskiego. W grupie 18 członków młodzieżowych drużyn pożarniczych znalazło się 6 osób z ornontowickiej OSP.

Młodzi strażacy na mistrzostwach Niemiec

W nagrodę za dobre wyszkolenie i wyniki osiągnięte w ćwiczeniach zaszczytu tego dostąpili: **Anna Włodarczyk, Janusz Gacek, Lucjan Kot, Zenon Latała, Marian Morcinek i Mariusz Szary**. Delegowanym opiekunem grupy był komendant OSP Ornontowice **Karol Langer**.

Dokończenie na str. 7



Otwarcie szkoły

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego pozostanie w pamięci naszej młodzieży z pewnością na długo. Dla większości uczniów po wakacyjnej przerwie był to powrót do tej samej, ale też jakże innej szkoły...

Po trzech latach budowy społeczność szkolna Ornontowic otrzymała nowoczesny, przestronny, daleki od standardów „tysiąclatek” budynek szkolny. Prócz młodzieży, nauczycieli, budowniczych i projektantów w tej szczególnej

chwili jaką jest uroczyste otwarcie obecni byli również senator **Jerzy Markowski**, wicekurator **Lidia Nastuła** i wizytator gliwickiej Delegatury Kuratorium Oświaty **Ewa Bujdo**.

Dokończenie na str. 3

WYNIKI GŁOSOWANIA W WYBORACH DO RADY GMINY ORNONTOWICE

OBWÓD NR 1

Okręg nr 1
- frekwencja **63,93%**

Kurczok Karol	25
Kaczor Eugeniusz	69
Spyra Henryk	61

Okręg nr 2
- frekwencja **65,68%**

Herb Henryk	22
Dyrbusz Damian	86

Okręg nr 3
- frekwencja **56,75%**

w związku ze zgłoszeniem jednego kandydata na radnego, którym był Kazimierz Adamczyk, wyborów w tym okręgu z mocy ustawy nie przeprowadzono. Radnym z tego okręgu jest Kazimierz Adamczyk.

Okręg nr 4
- frekwencja **59,91%**

Mrozek Piotr	2
Kowalska Jadwiga	6
Ulbrych Rafał	74
Szymura Tadeusz	53

Okręg nr 5
- frekwencja **33,08%**

Jaksa Zygfryd	13
Milanowski Ryszard	27
Pawlicki Ryszard	3

Okręg nr 6
- frekwencja **37,88%**

Grzywnowicz Jan	13
Jastrzębski Ryszard	46

Okręg nr 7
- frekwencja **43,20%**

Powala Andrzej	17
Janiszewska Alicja	1
Nowak Arkadiusz	52

Okręg nr 8
- frekwencja **66,66%**

Janiszewski Jerzy	11
Konarski Alfred	70
Głąb Grażyna	52

Okręg nr 9
- frekwencja **62,88%**

Adamczyk Jadwiga	15
Kotyczka Andrzej	46
Smerczek Klaudiusz	13
Skupnik Teodor	66

OBWÓD NR 2

Okręg nr 10
- frekwencja **61,15%**

Spyra Damian	67
Kalina Ilona	13
Malczyk Norbert	79

Okręg nr 11
- frekwencja **53,02%**

Zdrzałek Krzysztof	62
Chmiel Kornel	49

Okręg nr 12
- frekwencja **65,04%**

Pilny Zygmunt	6
Nocoń Jerzy	44
Jeleniewicz Jerzy	10
Langer Karol	71

Okręg nr 13
- frekwencja **63,18%**

Wiernicki Zbigniew	36
Porebski Stefan	29
Śliwa Tadeusz	46
Garus Ilona	25

Okręg nr 14
- frekwencja **67,63%**

Szołtysek Piotr	28
Krautwurst Herbert	112

Okręg nr 15
- frekwencja **46,42%**

Nowak Roman	35
Chmiel Kazimierz	52

Okręg nr 16
- frekwencja **64,53%**

Kolarz Aniela	13
Bondza Jerzy	21
Chrobok Maksymilian	74

Okręg nr 17
- frekwencja **69,78%**

Świerkot Jarosław	21
Bijak Sławomir	105

Okręg nr 18
- frekwencja **56,49%**

Deja Mirosław	31
Malczyk Stanisław	56

20 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II

16 października br. minęła 20 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II na Stolicy Apostolskiej, pierwszego od 1523 roku papieża spoza Włoch. „Czy byłem gorliwym nauczycielem i strażnikiem w Kościele” – pytał rektorycznie Jan Paweł II podczas głoszonej 18 października homilii.

Zgromadzeni na Placu Św. Piotra, jak i wszyscy wierni Kościoła na całym świecie nie mieli i nie mają co do tego najmniejszej wątpliwości. To on przyczynił się do załamania międzynarodowego komunizmu. Nikt nie mógłby zaprzeczyć, iż od początku swego pontyfikatu dokonał najsłuszniejszej analizy sytuacji jaka panowała po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”. Bronił i broni praw nie tylko samego Kościoła Katolickiego, lecz również konieczności sprzeciwu wobec niesprawiedliwości społecznej, konieczności obrony życia i moralności.

Wyjątkową rolę Jan Paweł II odegrał w przemianach w Polsce, w powstaniu polskiego samorządu terytorialnego. Głęboko tkwiący – wrośnięty korzeniami swego życia i powołania w sprawy naszej Ojczyzny, jest nadal Polakiem, a sprawy Polski są mu szczególnie bliskie.

WYNIKI GŁOSOWANIA W WYBORACH DO RADY POWIATU W OKRĘGU WYBORCZYM NR 5 OBEJMUJĄCYM GMINY WYRY I ORNONTOWICE

Upoważnionych do głosowania w okręgu było 8003 wyborców. W głosowaniu wzięło udział 4784 wyborców. Frekwencja wyniosła zatem 59,77%.

334 głosy oddano na **Sojusz Lewicy Demokratycznej**, w tym na poszczególnych kandydatów:

Rajmund Kołodziejczyk	160
Edmund Olsza	113
Maria Ślosarczyk	61

2094 głosy oddano na **Akcję Wyborczą Solidarność**, w tym na poszczególnych kandydatów:

Eugeniusz Hadasik	542
Krzysztof Rybka	735
Jadwiga Pasierbek	725
Jan Żemła	92

472 głosy oddano na **Ruch Patriotyczny Ojczyzna**, w tym na poszczególnych kandydatów:

Jarosław Szczepański	25
Michał Fortuna	116
Krystian Korzewski	65
Jolanta Budniak	66

592 głosy oddano na **Unię Wolności**, w tym na poszczególnych kandydatów:

Stefan Urbanek	209
Beata Starzyczny	66
Jerzy Swadźba	203
Marek Zdrzałek	114

1038 głosów oddano na ugrupowanie „**Dla gminy i powiatu**”, w tym na poszczególnych kandydatów:

Elżbieta Bednarczyk	430
Krystyna Czardybon	275
Teresa Zdzieblik-Kudła	333

RADA GMINY ORNONTOWICE

Kazimierz Adamczyk
Sławomir Bijak
Kazimierz Chmiel
Maksymilian Chrobok
Damian Dyrbusz
Ryszard Jastrzębski
Eugeniusz Kaczor
Alfred Konarski
Herbert Krautwurst
Karol Langer
Norbert Malczyk
Stanisław Malczyk
Ryszard Milanowski
Arkadiusz Nowak
Tadeusz Skupnik
Tadeusz Śliwa
Rafał Ulbrych
Krzysztof Zdrzałek

Dokończenie ze str. 1

Jednak szczególnie ważnymi gośćmi tej uroczystości byli radni ubiegłej kadencji i władze

nie. Słowa uznania padły również z ust przedstawicieli władz oświatowych, zaś dyrektor szkoły **Elżbieta Bednarczyk** i

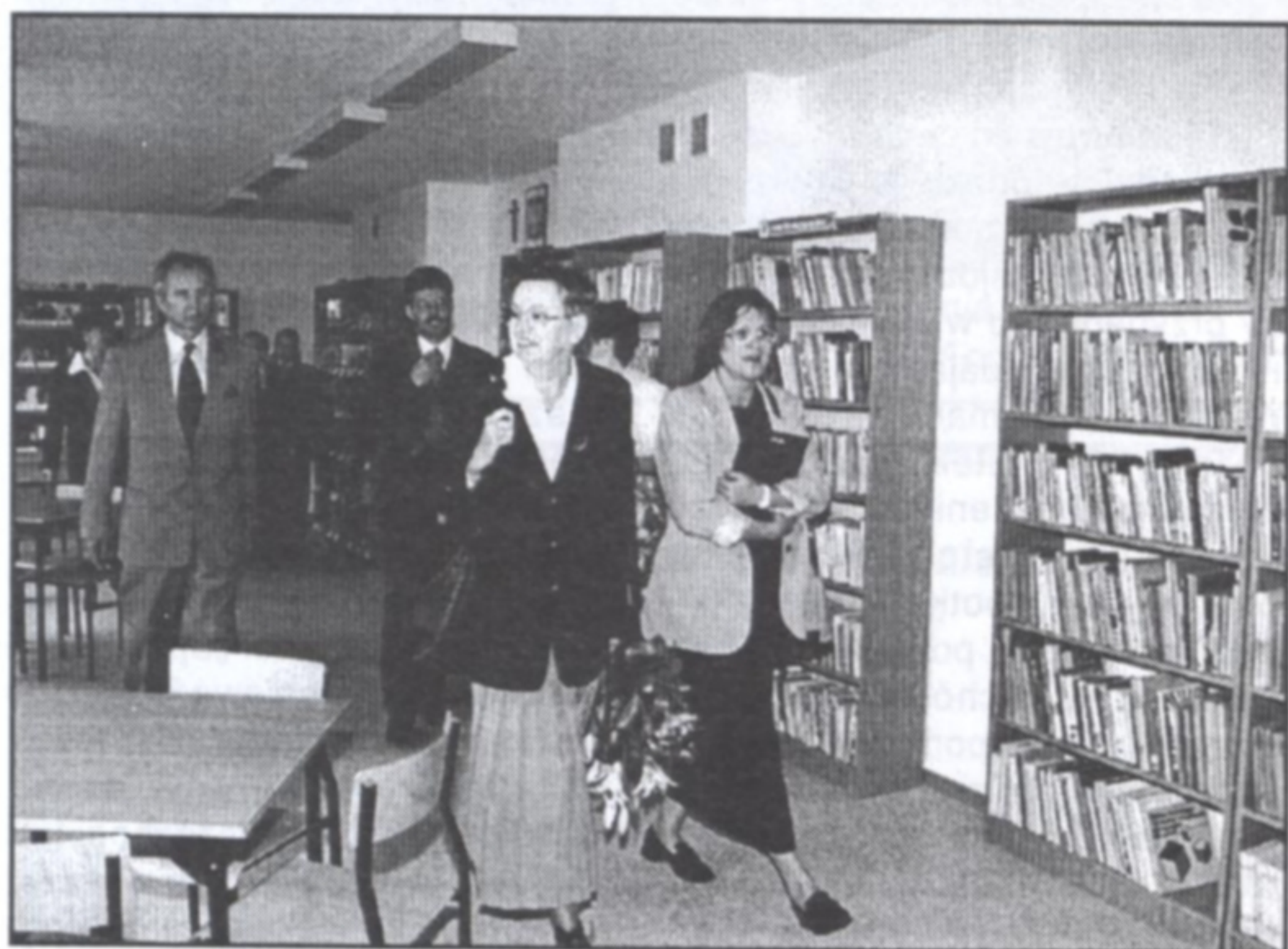


Podziękowania generalnemu wykonawcy budowy szkoły składają: wójt **Kazimierz Adamczyk** i dyrektor **Elżbieta Bednarczyk**. Zdj. Z. Keller

gminy w osobach wójta **Kazimierza Adamczyka** i zastępcy wójta **Michała Adamczyka**. Bez ich decyzji, bez funduszy jakie uchwalali przez okres całej minionej kadencji - nie byłoby **samorządowej** Szkoły Podstawowej w obecnym kształcie. Szczególnie wiele uwagi tej właśnie refleksji poświęcił w swym wystąpieniu senator **Markowski**, podkreślając zmiany jakich w ciągu minionych lat dokonał w Ornontowicach miejscowy samorząd. - *Tak się w Ornontowicach stało, ale tak wcale być nie musiało* - mówił były dyrektor kopalni „Budryk”, zwracając w tym miejscu uwagę, jak wiele zależy od właściwego gospodarowania funduszami w gmi-

wójt gminy **Kazimierz Adamczyk** dziękowali projektantom i budowniczym szkoły za realizację długo oczekiwanego i bardzo potrzebnego obiektu.

W programie artystycznym, nad którego przygotowaniem czuwały **Urszula Pała, Jadwiga Adamczyk, Teresa Machulik, Agata Szuba i Gabriela Smorz**, występowała młodzież szkolna z różnych klas. Potem zaproszeni goście przeszli do nowego segmentu szkoły, mając okazję samemu przyglądać się i ocenić efekty zakończonej rozbudowy szkoły.



Wizytator **Ewa Bujdo** i wicekurator **Lidia Nastula** w nowej bibliotece. Zdj. Z. Keller

W miejscu gdzie znajduje się tzw. łącznik między starą i nową częścią szkoły uroczystego przecięcia wstęgi dokonał senator **Jerzy Markowski**, wójt **Kazimierz Adamczyk**, wicekurator **Lidia Nastula**, dyrektor szkoły **Elżbieta Bednarczyk** oraz jej poprzedniczka **Danuta Konarska**. Chwilę później poświęcenia nowego obiektu dokonał proboszcz miejscowej parafii, ks. **Jerzy Kielbasa**.

Rozbudowa szkoły o nowy segment to 7 dodatkowych klasopracowni. Na pierwszym piętrze są: geograficzna, biologiczna oraz informatyczno-matematyczna. Drugie piętro mieści klasopracownię matematyczną, regionalną i polonistyczną, zaś na poddaszu

natomiast młodsi chodzą jeszcze na dwie zmiany. Wynika to jednak z dość nietypowej sytuacji, bowiem klas drugich jest wyjątkowo dużo - jeszcze nigdy nie było ich pięć. Z naszego rozzeznania wynika, że w następnych latach liczba uczniów będzie się zmniejszać - powiedział wicedyrektor szkoły **Danuta Jasielczuk**.

Każdy mieszkaniec Ornontowic mógł na własne oczy poznać nowe mury szkoły. 20 września br. cała placówka stała dla wszystkich otworem w ramach „Dnia Otwartego”. Z tej okazji uczniowie przygotowali wystawy i ekspozycje w poszczególnych salach lekcyjnych. Zaś 13 października odbyło się pasowanie na ucznia, którego dostępowali pierwszo-

Otwarcie szkoły



Występ młodzieży szkolnej. Zdj. Z. Keller

urządzono świetlicę, klasopracownię plastyczną oraz bibliotekę wraz z czytelnią, w których mieści się już ponad 5 tysięcy woluminów. Warto też wspomnieć o niższych kondygnacjach. Na parterze znajduje się wspaniale wyposażone zaplecze kuchenne z jadalnią, zaś w części piwnicznej planowana jest siłownia.

- *Rozładowany został tłok na terenie szkoły, przede wszystkim na korytarzach. Prawie całkowicie zlikwidowana została dwuzmianowość. Uczniowie od klas trzecich uczęszczają na godzinę 8.00,*

klasiści. Była to zarazem ważna uroczystość dla samych nauczycieli, którzy tego dnia obchodzili swoje święto. Nagrody wójta gminy otrzymały dyrektor **Elżbieta Bednarczyk** oraz **Gizela Siedlaczek** i **Danuta Jasielczuk** pełniące funkcje zastępcy dyrektora. Z kolei nagrodami dyrektora wyróżnieni zostali ks. **Jerzy Kielbasa**, **Joanna Miszczyk**, **Gabriela Smorz**, **Halina Neumann**, **Maria Sitek**, **Maria Gabor**. Prócz nauczycieli nagrodzeni zostali także pracownicy obsługi: **Bogumiła Morcinek** oraz **Leokadia** i **Jerzy Twardenga**. (r)

Dokończenie ze str. 1

W komisji konkursowej prócz wójta gminy **Kazimierza Adamczyka** znaleźli się również **Damian Dyrbusz** - wiceprzewodniczący Rady Gminy ubiegłej kadencji, **Henryk Spyra** - przewodniczący Komisji Ładu i Porządku Publicznego ubiegłej kadencji Rady Gminy oraz **Beata Drobny** - kierownik Referatu Rozwoju i infrastruktury Urzędu Gminy i **Janina Starzyczna** - inspektor w tymże referacie.

Tegoroczny regulamin konkursu przewidywał trzy kategorie oceny: I - amatorów, II - zawodowców, III - obejście (zagroda rolnika). Do udziału w konkursie zgłosiło się 6 uczestników. Pięciu zakwalifikowano do kategorii I, jednego - z racji zajęcia I miejsca w ubiegłorocznym konkursie - do kategorii II. Nie dokonano natomiast żadnego zgłoszenia do kategorii III. Wspomniany regulamin przewidywał również dwa terminy konkursowych oglę-

dzin: od 22 czerwca do 10 lipca oraz od 24 sierpnia do 11 września. Zatem pierwszych oględzin dokonano 9 lipca, drugich natomiast ze względu na opady deszczu dopiero 18 września.

Zdaniem członków komisji konkursowej, wszystkie ogrody były bardzo ładne, zadbane i wypiełgnowane. W każdym ogródku były oczka wodne, gdzie pływały rybki. Oględziny odbywały się w dwóch różnych terminach. Ocen dokonywano na indywidualnych kartach wg ustalonych w regulaminie kryteriów, co pozwalało na osiągnięcie maksymalnie 600 punktów. Komisja miała nie lada problem z wyborem najładniejszego.

Wśród amatorów najwięcej, 481



Ogród Piotra Kulawika

Ogrody po ocenie



Ogród Małgorzaty Nieradzik

punktów otrzymał ogród **Piotra Grzywoka**. II miejsce z ilością 464 punktów zajął ogród **Arkadiusza Machulika**. Na miejscu III znalazł się ogród **Małgorzaty Nieradzik** - 408 pkt., zaś na miejscu IV ogród **Mirosława Adamczyka** - 384 pkt. Wyróżnienie zdobył natomiast ogród, którego właścicielem jest **Krystyna Spyra** - 365 pkt. W kategorii zawodowców jedynym uczestnikiem konkursu był ubiegłoroczny zwycięzca pierwszej edycji **Piotr Kulawik**. Mimo iż nie miał on konkurenta, jego ogród także został sklasyfikowany. Komisja przyznała mu maksymalną ilość 600 punktów.

O podziale nagród Zarząd Gminy - organizator konkursu - zdecydowa-

wał 4 sierpnia br. Każdy z uczestników prócz dyplomu otrzyma nagrodę pieniężną: P.Grzywok - 1.000 zł, A.Machulik - 700 zł, M.Nieradzik - 500 zł, M.Adamczyk - 300 zł, K.Spyra - 100 zł. Również P.Kulawik dostanie 1.000 zł za I miejsce w swojej kategorii. Przypomnijmy, iż w zeszłym roku prócz niego w gronie laureatów znaleźli się również Piotr Grzywok, Józef Siedlaczek, Agnieszka Brząkaalik i Wanda Szulakowska.

W przyszłym roku ogrody będą oceniane być może trzykrotnie: wczesną wiosną - w porze kwitnienia wiosennych kwiatów, pod koniec czerwca i na początku września. Tak przynajmniej zaproponowała komisja konkursowa. Nie wiadomo zatem jeszcze, co znajdzie się w przyszłorocznym regulaminie konkursu. Wiadomo natomiast, iż wiele ogrodów mieszkańców Ornontowic mogłoby być ozdobą i wizytówką każdej gminy. (r)

OC z kart historii

Strach przed katastrofą nuklearną towarzyszy ludzkości od czasu zrzucenia pierwszych bomb atomowych na japońskie miasta. Działo się to 53 lata temu. 6 sierpnia 1945r. zagładzie uległa Hiroszima, 9 sierpnia Nagasaki.

Użycie atomu przeciwko ludziom poprzedziła próba eksplozja bomby jądrowej, dokonana przez Amerykanów 16 lipca na pustyni w pobliżu Alamagordo w stanie Nowy Meksyk. Dlatego tę właśnie datę uważa się za początek nowej ery w świecie - ery atomu. W pierwszej w historii ludzkości eksplodowanej bombie jądrowej jako paliwo jądrowe, jako źródło energii zastosowano pluton - sztuczny, nie istniejący w przyrodzie pierwiastek promieniotwórczy o liczbie atomowej 94. Po dwudziestu zaledwie dniach taką samą bombą, zawierającą jednak uran 235, zrzuconą z amerykańskiego samolotu B-29 zniszczona została

Hiroszima - położone w górach wśród pięciu rzek japońskich miasto, o którym wcześniej niewiele osób słyszało, a którego nazwa jest dziś w świecie synonimem jądrowej zagłady, wielkim ostrzeżeniem na przyszłość. Moc tej bomby - równą 20 tysiącom ton klasycznych materiałów wybuchowych - dziś uważamy za niewielką. A jednak spopieliła ona miasto. W ciągu kilku sekund Hiroszima przestała praktycznie istnieć - zniszczone zostało 90% zabudowy. Morze ognia, potworna siła podmuchu, całe miasto zrównane z ziemią, niemal zdmuchnięte, śmiertelnie napromieniowane. Spłonęło tysiące ludzi znajdujących się na uli-

cach i w parkach śródmieścia. Inni zginęli od podmuchu eksplozji. Wszystko, co znajdowało się w polu rażenia - mury, domy, fabryki - zniknęło z powierzchni ziemi. Poza strefą totalnej zagłady, gdzie nikt nie pozostał przy życiu, pękały i rozpadały się domy. Aż do pięciu kilometrów od centrum eksplozji, siedziby ludzkie przewracały się jak domki z kart... Spośród garstki osób znajdujących się wtedy przypadkowo w piwnicach i innych miejscach dających schronienie większość zmarła 20 do 30 dni później, na skutek śmiertelnego działania promieni gamma. Trzy dni później 9 sierpnia 1945 roku, podobny los spotkał Nagasaki - portowe miasto, położone na najbardziej na zachód wysuniętym skrawku wysp japońskich, z trzech stron otoczone zielonymi górami. Nagasaki zniszczyła bomba pierwotnie przeznaczona dla miasta Kokura, w którego obrębie znajdowały się potężne arsenały broni (Hiroszima zaś była ośrodkiem przemysłu zbrojeniowego). Koku-

re jednak w tym dniu przesłoniły chmury, bombę zrzucono więc na cel zapasowy - Nagasaki.

Pół wieku minęło od tragedii dwóch miast japońskich, jednak problem, czy konieczne było ich zbombardowanie, użycie najstraszliwszej broni, nadal pozostaje otwarty i budzi ogromne kontrowersje (ze strategicznego punktu widzenia latem 1945 roku klęska Japonii w II wojnie światowej była nieunikniona). A potężne zapasy broni jądrowej wciąż istnieją na naszym globie i coraz więcej państw chce nią dysponować. To też w kolejne półwiecze ery atomowej ludzkość wkracza nie bez obaw, chociaż napis na pomniku ofiar Hiroszimy głosi „Spoczywajcie w pokoju, ponieważ błąd nie zostanie powtórzony”. Nie może zostać powtórzony, gdyż doprowadziłoby to do powszechnej katastrofy, której pełnego obrazu, wszystkich konsekwencji nie sposób przewidzieć.

Inspektor d/s OC
Irena Morhardt-Wiater



Maria Bondza i Eugeniusz Malczyk - starostowie dożynek.

Zdj. Andrzej Piaskiewicz

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę 13 września br. podczas mszy św. z udziałem władz gminy, pocztów sztandarowych, chóru „Jutrzenka”, poświęcono tegoroczne plony i koronę dożynkową, którą tradycyjnie przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Również zgodnie tradycją zapoczątkowa-

na przez zmarłego przewodniczącego Rady Gminy **Bernarda Cenkalika**, między uczestnikami dożynek dzielony był chleb wręczony władzom gminy przez starostów.

- Chciałbym, aby ten chleb symbolizował nie tylko to czego w naszej gminie nie powinno zabraknąć - mówił wójt **Kazimierz Adamczyk**. - Aby tak jak powiedział w kościele ks. proboszcz, symbolizował dobro i miłość. Jest to szczególnie ważne w tym okresie, w jakim teraz jesteśmy, przed wyborami. Aby nie zmarnować tego, czego mogą nam zazdrościć nasi sąsiedzi. Aby w Ornontowicach nie zwalniać tempa, które przynosi pożytek wszystkim

mieszkańcom gminy. Myślę, że rozsądku w Ornontowicach nigdy nie zabraknie.

Po tych słowach wójt i jego zastępca dzielili między uczestników dożynkowej uroczystości bochen chleba, który wcześniej otrzymali od **Marii Bondzy i Eugeniusza Malczyka**, starostów dożynek.

Część artystyczną rozpoczął występ miejscowego chóru „Ju-



Podczas dziękczynnej mszy św. w ornontowickim kościele.

Zdj. Andrzej Piaskiewicz

Symbol dobra i miłości



Występ najmłodszych uczestników dożynkowej uroczystości.

Zdj. Andrzej Piaskiewicz



Występ kabaretu „Antosia Szprychy” z Poznania.

Zdj. Andrzej Piaskiewicz

trzenka”, którym dyrygował **Henryk Mandrysz**. Na scenie dwukrotnie prezentował się również zespół folklorystyczny „**Marzanki**” działający przy Kole Gospodyń Wiejskiej. Ponadto publiczność bawiła ornontowicka kapela „**Śląskie Bajery**”. Szczególnie ciepło przyjęty został występ przedszkolaków pod kierunkiem **Marii Bończyk** i Jo-

anny **Łuc** oraz młodzieży szkolnej pod kierunkiem **Marii Masny** i **Katarzyny Kuczera**. Na dożynkową uroczystość do Ornontowic zjechali również goście z Poznania - discopolowy duet „**Justyna i Piotr**” oraz znany z POLSATU kabaret „**Antosia Szprychy**”, czyli **Mieczysław Góra**, **Marek Górski**, **Justyna Adamczak** i **Piotr Albin**. (r)

Wszystkim krewnym, znajomym i delegacjom
serdeczne podziękowanie
za udział w pogrzebie

śp. GOTFRYDA KURPANIK

składają Żona, Córka
i Syn z Rodzinami

Zarząd Gminy Ornontowice

informuje, iż posiada

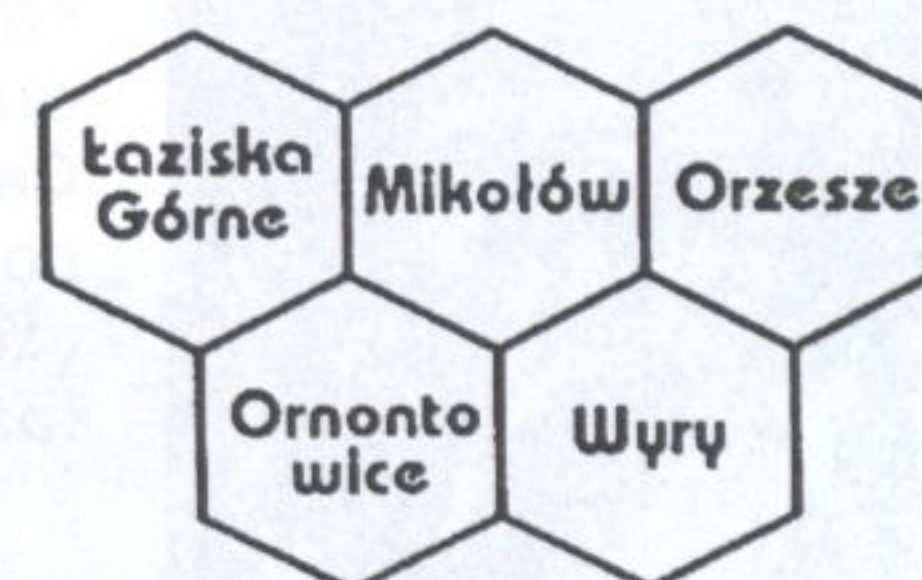
wolny lokal o powierzchni 73 m²

**z przeznaczeniem na prowadzenie
nieuciążliwej działalności gospodarczej,**
mieszczący się przy ul. Zamkowej 59 w Ornontowicach.

Bliższe informacje dotyczące dzierżawy tego lokalu
można uzyskać w Urzędzie Gminy Ornontowice,
pok. nr 4, tel. 23-55-320 w godzinach pracy Urzędu.

Radę Powiatu Mikołowskiego w kadencji 1998-2002 tworzą następujące ugrupowania i partie, w następujących składach osobowych:

W stronę powiatu (13)



„DLA GMINY I POWIATU”

- 12 mandatów

Józef Granieczny
Henryk Jaroszek
Henryk Król
Henryk Kamiński
Hildegarda Kokoszka
Marcin Drzewiecki
Jerzy Raiwa
Edward Szula
Eugeniusz Wycisło
Alojzy Pacha
Wilhelm Syrnicki
Elżbieta Bednarczyk

AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ

- 16 mandatów

Genowefa Hanke
Stefan Kalisz
Jan Ratka
Janusz Suchy
Bernard Mryka
Piotr Sobota
Henryk Stencel
Tadeusz Kornacki
Henryk Krause
Edward Pyszny
Tadeusz Marszolik

Irena Szostok-Czesak
Piotr Zienc
Eugeniusz Hadasik
Jadwiga Pasierbek
Krzysztof Rybka

UNIA WOLNOŚCI

- 4 mandaty

Mirosław Duży
Tadeusz Pasierbiński
Krzysztof Dereszowski
Marek Szafranec

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

- 3 mandaty

Jan Suchy
Barbara Świątkowska
Roman Krasoń

Radzie Powiatu życzymy owocnego i skutecznego działania w pierwszej kadencji funkcjonowania Powiatu Mikołowskiego.

W państwie demokratycznym podobno wszyscy są równi. Ale jak to zwykle bywa, między równymi zawsze znajdują się równiejsi. Oto kilka przykładów...

W zrodzonej w ciężkich bólach ordynacji wyborczej do samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich dopuszcza się możliwość startu do odpowiedniego szczebla samorządu aktualnych posłów Rzeczypospolitej. Wszyscy inni obywatele RP mogą się ubiegać o wybór do jednego tylko szczebla samorządu. Podobno podyktowane to było troską o to, że np. radny gminny i równocześnie powiatowy czy wojewódzki nie będzie w stanie należycie, sumiennie spełniać swojej powinności w gminie i np. w powiecie.

Rozumiem to tak, że posłowie mają tyle luzu w swoich poselskich obowiązkach, że bez uszczerbku dla decydowania o najważniejszych sprawach państwa mogą jeszcze wspomagać z wyżyn warszawskich urzędów lokalne samorządy. Bardzo to ciekawe!

Drugi przykład to emerytura. W demokratycznym państwie w glorii prawa utworzono już tzw. „stary portfel”. Należą do niego emeryci, którzy odeszli na emeryturę nawet tylko 3-4 lata temu. Otrzymują oni około 200-400 zł mniej niż „nowi” emeryci, którzy przeszli na nią z takich samych zajmowanych stanowisk po 1 marca 1998 r. Dzieje się tak na skutek decyzji rządu o sposobie waloryzacji emerytur, która odbywa się wg wzrostu cen a nie płac zawodowo czynnych obywateli. A powszechnie wiadomo, że pla-

ce rosną dużo szybciej niż ceny. Do dyskryminacji „starych” emerytów przyczynił się również Prezydent RP wetując ustawę o emeryturach „mundurowych”. Tu trzeba przyznać, że rząd chciał ustalić w miarę jednolity sposób

waloryzacji wszystkich emerytur, ale Prezydent nie zgodził się z tym i podtrzymał dotychczasowy sposób waloryzacji emerytur „mundurowych”, dzięki któremu pobierają oni wyższe emerytury niż pensje, które otrzymywali pracując. Czy to jest równość?

Swoiście pojmowana równość panuje również w sposobie przyznawania sanatorium. Wyłączając przypadki oczywiste, kiedy to faktycznie chorzy ludzie przebywają i dwa-trzy razy w roku w sanatorium, bo jest im to niezbędne dla ratowania zdrowia. Istnieją przypadki, kiedy tak samo często korzystają z tego przywileju ludzie całkiem zdrowi, traktując to jako tanie wczasy. W tym samym czasie rzesza normalnych, sprawnych i potrzebujących kuracji ludzi czeka na skierowanie do sanatorium 3 i 4 lata. Niektórzy z nich nie doczekają się już nigdy.

Odejźmy na chwilę od kraju i spójrzmy do czego doprowadzono w najbardziej demokratycznym państwie na świecie. Wszystko to,

co dzieje się w USA wokół tzw. „afery rozporkowej” przekroczyło już dawno granice przyzwoitości i dobrego smaku. Taki publiczny sąd na oczach całego świata nad człowiekiem, który jako prezydent USA jest najlepszym od ponad 20 lat przywódcą największego mocarstwa na świecie jest widowiskiem żalosnym i skłaniającym do refleksji.

Równi i równiejsi

Ja rozumiem, że chodzi tu przede wszystkim o wielką politykę a owa afera jest tylko pretekstem dla opozycyjnych, żądnych władzy sfer chcących za wszelką cenę pozbawić władzy aktualnie urzędującego prezydenta USA. Nie mogę jednak zgodzić się ze sposobem w jaki się do tego dąży. Przypomina to czasy inkwizycji i sądów kapturowych. Jeżeli tak ma wyglądać szczytowa forma demokracji, to ja wolalbym tego nie doczekać!

Na koniec wróćmy na nasze ornontowickie podwórko. Odbyły się właśnie wybory samorządowe, które tym razem były inne niż wszystkie do tej pory odbywające się w naszej gminie. Przede wszystkim należy zauważyć, że po raz pierwszy odbyła się prawdziwa, poważna kampania wyborcza. Skończyły się czasy, kiedy to kandydaci na radnych mówili z lekceważeniem: ja startuję, ale wcale nie zależy mi na wyborze, jak mnie wybiorą to dobrze, jak nie wybiorą to też dobrze. Aż ciśnie się na usta py-

tanie: to po co startował taki kandydat? Tym razem było zupełnie inaczej. O 18 mandatów do Rady Gminy ubiegało się 49 kandydatów i wyglądało na to, że wszyscy poważnie traktują swoją kandydaturę. Oprócz kampanii prowadzonej za pomocą afiszy, ulotek i informacji, kandydaci na radnych odbywali indywidualne rozmowy z wyborcami, próbując przekonać ich do własnych programów i sposobów na współzrządzenie gminą. Wydaje się, że poza nielicznymi wyjątkami były to programy rzeczowe i logiczne. W oparciu o wyniki wyborów można śmiało powiedzieć, że w przeważającej większości społeczeństwo Ornontowic jest poważne i dojrzałe, prawidłowo pojmujące demokrację i samorządność. Świadczy o tym choćby frekwencja bliska 60%, podczas gdy średnia krajowa oscylowała wokół 35%. Przecież tylko poprzez czynny udział w wyborach możemy mieć wpływ na to, co się będzie działo w naszej gminie i kto tą gminą będzie zarządzał.

W wyniku wyborów okazało się, że społeczność Ornontowic darzy zaufaniem radnych ubiegłej kadencji, ponieważ spośród 15 startujących w skład nowej Rady Gminy weszło 14 byłych radnych ubiegających się o nowy mandat. Oznacza to powszechną akceptację kierunków działania Rady Gminy ubiegłych kadencji oraz pozytywną ocenę ich działalności. Tak trzymać!

Obserwator

(nazwisko i adres do wiadomości Redakcji)

Dokończenie ze str. 1

Program pięciodniowego pobytu w Niemczech był bardzo bogaty i wzorowo zorganizowany. Zaraz po przyjeździe i rozlokowaniu w ośrodku sportowym w miejscowości Dormagen-Zons czekała na nas nie lada atrakcja, a mianowicie zwiedzanie Straży Pożarnej na lotnisku w Dusseldorfie i pokaz najnowocześniejszego sprzętu pożarniczego, którym dysponowała lotniskowa straż. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że sprzęt taki dotychczas oglądaliśmy tylko w telewizji lub filmach, a tam można było wszystkiego dotknąć i nawet wsiąść do wszystkich pojazdów. Na koniec zorganizowano nam przejażdżkę wokół całego lotniska, w czasie której podziwialiśmy z bliska starty i lądowania samolotów.

Nie mniejszą atrakcją przysługą było zwiedzanie statków pożarniczych rzecznej straży pożarnej zabezpieczającej ten rejon rzeki Ren, jak również pokaz sprawności i wydajności sprzętu, w który statki te były wyposażone. No i oczywiście przejażdżka tymi statkami po Renie, podczas której można było obserwować z bardzo bliska miasto Dusseldorf. Dużym przeżyciem dla naszej młodzieży było również zaproszenie nas przez gospodarzy do

„Phantasilandu” w miejscowości Bruhl. Mnogość atrakcji zgromadzonych w tym miejscu i możliwość skorzystania z wszystkiego przerastała wyobrażenia wszystkich uczestników tej wspaniałej wycieczki, były to niezapomniane chwile dla naszej młodzieży.

W programie pobytu nie zabrakło spotkań z niemiecką młodzieżą, a także zwiedzania strażackich obiektów, pokazów sprzętu i jego sprawności, dyskusji i wymiany poglądów. Nasza młodzież miała również okazję do nawiązania bliższych kontaktów z młodzieżą niemiecką podczas zorganizowanych przyjacielskich



Młodzież z Orontowic na lotnisku w Düsseldorfie.

Młodzi strażacy na mistrzostwach Niemiec

spotkań przy ognisku lub na dyskotecce.

Jednak najważniejszym i kulminacyjnym punktem programu pobytu naszej grupy był udział w mistrzostwach Niemiec młodzieżowych drużyn pożarniczych, mistrzostwach organizowanych zgodnie z międzynarodowym regulaminem. Zawody odbyły się w

pięknym kompleksie sportowym, w zabytkowym mieście Dormagen-Zons nad Renem w powiecie Neuss. Przed rozpoczęciem zawodów grupa naszej młodzieży została podzielona na dwa 9-osobowe zespoły, które startowały oddzielnie. Nasza orontowicka drużyna uzupełniona przez młodzieżowców ze Śmiłowic spisała się lepiej od drużyny orzesko-mikołowskiej i została udekorowana przez gospodarzy złotymi medalami, natomiast pozostali srebrnymi. Prócz tego uczestnicy zawodów otrzymali liczne upominki i pamiątki.

Wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach świadczą o dobrym wyszkoleniu naszej młodzieży, jak również o tym, iż nie byliśmy „kopciuszkami” w konfrontacji z młodzieżą niemiecką. Świadczyła o tym nie tylko bezpośrednia rywalizacja na stadionie, lecz również opinie wyrażane o nas przez licznie zgromadzonych

na mistrzostwach gości, m.in. ministra spraw wewnętrznych.

Do wizyty naszej młodzieży w niemieckim powiecie Neuss doszło dzięki zaproszeniu, jakie wystosował do nas tamtejszy starosta **Dieter Patt**, który w ubiegłym roku gościł w Orontowicach podczas otwarcia nowej remizy strażackiej. Przychylny był także Zarząd Związku Komunalnego Projektowanego Powiatu Mikołowskiego oraz Zarząd naszej gminy wraz z wójtem **Kazimierzem Adamczykiem**. Składamy im wszystkim podziękowanie za umożliwienie nam spędzenia tych niezapomnianych chwil. Mamy nadzieję, że kontakt z młodzieżą niemiecką nie zakończy się na jednym spotkaniu, lecz stanowi początek wzajemnej współpracy i wymiany doświadczeń.

Komendant
OSP Orontowice
Karol Langer



Drużyna młodzieżowa z Orontowic na starcie do zawodów.

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMIKU ŚLĄSKIEGO

Sojusz Lewicy Demokratycznej
- 31 mandatów:

Sylwia Adolf, Alfred Bąk, Zbigniew Bomba, Andrzej Dobrzański, Marek Fabryczny, Tadeusz Fudała, Marian Gajda, Marian Jarosz, Antoni Karbowski, Sergiusz Karpiński, Jacek Kasprzyk, Danuta Kieljan, Antoni Kobielski, Jacek Kocjan, Stanisław Kowarczyk, Marek Lewandowski, Zygmunt Machnik, Cecylia Machulska, Roman Mirski, Wiesław Okoński, Jerzy Pistelok, Zenon Soluch, Andrzej Szczepański, Jan Szwarc, Krzysztof Tabaka, Marek Tromb-

ski, Michał Urban, Zbigniew Wieczorek, Mieczysław Wyględowski, Zbyszek Zaborowski.

Akcja Wyborcza Solidarność
- 31 mandatów:

Jerzy Ciba, Wojciech Czech, Janusz Frąckowiak, Aleksander Gądek, Jerzy Guła, Krzysztof Jasek, Andrzej Kampa, Marcin Kędracki, Paweł Kilarski, Krzysztof Kwiatek, Alojzy Lysko, Karol Łuźniak, Piotr Mateja, Sławomir Ogórek, Jan Olbrycht, Elżbieta Pierzchała, Adam Rams, Romuald Romuszyński, Ja-

dwiga Rudnicka, Mirosław Sekuła, Bożena Siedlecka, Andrzej Sikora, Leokadia Sobczyńska, Czesław Sobierajski, Wojciech Szarama, Jerzy Szpinera, Grzegorz Szpyrka, Sebastian Szymonik, Bernard Szweda, Tomasz Tomczykiewicz, Czesław Żelichowski.

Unia Wolności
- 12 mandatów:

Paweł Bomba, Lucjan Kepka, Zygmunt Kłosa, Maciej Krzanowski, Andrzej Osiecki, Jan Rzymelka, Grażyna Staniszeńska, Marta Świerniak, Ryszard Ostrowski, Andrzej Skowroński, Teresa Śliwa, Henryk Zaguła.

Przymierze Społeczne
- 1 mandat:
Ireneusz Skubis.

Klaus Hegenscheidt w Ornontowicach wykazał się w odziedziczonym po ojcu rozległym gospodarstwie rolnym wskaźnikami produkcyjnymi, które przez kilkadziesiąt lat nie były w Polsce osiągalne. Przedtem jednak musiał przeżyć I wojnę światową, nabyć solidną wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie rolnictwa.

W czasie I wojny światowej jako 18-letni młodzieniec wcielony został w szeregi żołnierzy lekkiej jazdy - huzarów - i służył na froncie wschodnim. Zabrał własnego konia z Ornontowic. Na wschód od Pińska, przy złej pogodzie, w bagnistym terenie, stali miesiącami, tracąc dużo koni, a groźny wybuch epidemii czerwonej spowodował również śmierć wielu żołnierzy.

Klaus po ciężkiej chorobie został przerzucony do lekkiej kawalerii - ułanów - w Gliwicach i służył dalej, aż do zakończenia wojny, na terenie Francji i Włoch. W tym samym czasie jego ojciec Otto służył na froncie wschodnim w okolicy Rawy Rudzkiej, gdzie panowały cholera, tyfus i ospa zakaźna.

Po zakończeniu wojny czynił dalsze starania, aby syna przygotować dobrze do objęcia posiadłości. W tym celu Klaus musiał obowiązkowo po studiach rolniczych ukończyć dodatkowy kurs roczny dla przyszłych zarządców ziemi, na którym zapoznał się z zasadami organizowania i zarządzania dużymi gospodarstwami rolnymi. Dla nabycia praktycznych umiejętności ojciec wysyłał go na praktykę rolną do sprawdzonych dużych obszarników ziemskich w Galicji. Tam, w nowym środowisku, spotkał Klaus ludzi otwartych, szczerych i zawsze skłonnych do przyjaźni. Przydzielony został do obszarników, państwa Luby i Mirka Lucky w Jalczyńcu. Było to małżeństwo bezdzietne, w którym obowiązywał ścisły podział pracy, realizowany w konkretnym celu i z wzajemną miłością. Żona zajmowała się domem i hodowlą zwierząt. W ramach pracy społecznej prowadziła w domu coś w rodzaju ośrodka zdrowia, udzielając pierwszej pomocy potrzebującym. Była osobą cierpliwą i stwarzała sprzyjającą atmosferę nawet w trudnych sytuacjach. Oprócz tego wychowywała dziewczęta sieroty, zatrudniając je do różnych prac. W zależności od wieku: dziewczęta 10-, 11-letnie przy pielęgnacji drobiu, 18-letnie w kuchni, a 20-letnie otrzymywały wiano i wychodziły za mąż. Gospodarz Mirko zajęty był organizacją pracy i finansami. Społecznie brał czynny udział w poradnictwie rolniczym.

Klaus Hegenscheidt zdobył w Galicji wiele umiejętności zawodowych, co potwierdza urzędowa

opinia z miejsca odbytej praktyki, w której między innymi czytamy, że był człowiekiem zdolnym i pilnym. Wykazał się dużą wiedzą fachową i umiejętnościami organizacyjnymi. W Galicji wśród

Ukraińców i Żydów poznał ciekawych ludzi. Zaprzyjaźnił się z p. Czapskim, znanym hodowcą bydła, który namawiał go w czasie dalszych kontaktów do prac hodowlanych nad stadem bydła w Ornontowicach i Dębieńsku.

W roku 1923 Otto Hegenscheidt przekazał 26-letniemu synowi Klausowi całą posiadłość. Ten zaś postanowił ulepszyć gospodarkę, wprowadzając nowatorskie rozwiązania w różnych dziedzinach produkcyjnych. Dotychczasowe ogrodnictwo dla potrzeb własnych przekształcił w dochodową gałąź produkcyjną. W tym celu wykorzystał wysoko kwalifikowanego ogrodnika A. Skowronka i rozszerzył szczególnie produkcję kwiatów doniczkowych, w tamtych czasach bardzo chodliwych. Pamiętam wiosną 1946 długie kolejki wozów konnych handlarzy po odbiór kwiatów. W ramach obowiązującej reformy rolnej (1930/31), która miała za zadanie zaspokojenie w naszym regionie głodu ziemi, szczególnie wśród rodzin robotniczo-chłopskich, Klaus H. sprzedał po przystępnej cenie, ustalonej przez państwo, około 1/4 części użytków rolnych. Uzyskane pieniądze przeznaczył głównie na budowę zakładu mleczarskiego w Katowicach. Uruchomił również 7 sklepów z produktami mleczarskimi. Dla uzyskania mleka wolnego od bakterii, przeznaczonego do przerobu w mleczarni, opracował metodę błyskawicznego chłodzenia mleka wydojonego od krów. Mleko, wlewane do zbiornika w oborze, przewodem płynęło na chłodnię wodną w sąsiednim pomieszczeniu, a następnie do konwi obłożonej lodem naturalnym. W ten sposób obniżano temperaturę mleka z

36 do 8°C (osobiście obsługiwałem w 1945 r. tę chłodnię).

Klaus dokonał również zakupu zwierząt hodowlanych dla polepszenia stada bydła i koni. Wykorzystał umiejętności nabyte u Czapskiego i sprowadził za jego pośrednictwem wysokiej klasy buhaja, który przyczynił się wyraźnie do poprawy stada bydła.

Dla wydajnej produkcji polo-

wej importował na bieżąco kwalifikowane ziarno siewne i nowe odmiany ziemniaków. Uruchomił również tartak i piaskownię dla potrzeb własnych i środowiska. W ten sposób w krótkim czasie wzrosła ogólna opłacalność poszczególnych gałęzi gospodarczych. Jako dowód niech posłuży obora licząca 85 krów pod kontrolą użytkowości mlecznej. Przeciętna wydajność tych krów w roku 1935/36 wyniosła 6074 kg mleka o zawartości tłuszczu 3,69%. W historii hodowli bydła w Polsce dopiero po 32 latach stado krów Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osieku wykazało w roku 1968 zbliżone parametry produkcyjne (wg pisma Ministerstwa Rolnictwa z dnia 28 kwietnia 1998 r.). Jest to dla Ornontowic naprawdę wielkie historyczne wyróżnienie.

Warto również przytoczyć dwie rekordzistki - krowę o nazwie Carbola, której wydajność roczna wynosiła 7902 kg mleka o zawartości tłuszczu 3,95% oraz Zila - 7575 kg mleka o zawartości tłuszczu 4,32%.

Dla ulepszenia bazy paszowej Klaus H. sprowadził z zagranicy dwa duże silosy-wieżowce, które przyczyniły się do radykalnej poprawy w żywieniu zimowym bydła. Proces kiszenia zielonki w tych silosach przebiegał bez strat (pracowałem przy obsłudze tych silosów).

Do roku 1939 państwo przeznaczało znaczne fundusze na wspieranie hodowli koni wierzchowych. Dlatego też Klaus Hegenscheidt każdego roku na podkładzie koni krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej potrafił wyhodować kilka szybkich i zwrotnych koni wierzchowych dla Wojska Polskiego.

Po ojcu kontynuował również

na obszarach leśnych nasadzenia dębów czerwonych o najszybszym wzroście i odporności na mróz oraz zanieczyszczenia powietrza, jak również sosny austriackiej, najważniejszej odmiany dla rejonów przemysłowych.

Ciągły postęp w gospodarstwach Hegenscheidtów promieniował na całą okolicę. Mimo to były okresy, kiedy namawiano Klause do sprzedania całego

majątku. Jednak jego przywiązanie do miejsca urodzenia i odpowiedzialność za odziedziczony po ojcu majątek odsuwały powstającą nieraz nierealną myśl.

Klaus Hegenscheidt na terenie naszego województwa był także czynnym działaczem różnych związków i towarzystw rolniczych. Należał do osób towarzyskich, miał dar konwersacyjny, dlatego też często przewodniczył różnym obradom. Miał opinię człowieka tolerancyjnego, nie był kłótlivy i zuchwały. Uważano go za dobrego doradcę w różnych zagadnieniach rolniczych. Był szarmancki i ujmujący. Wykazał dużą wrażliwość na nędzę i zawsze spieszył z pomocą. Rygorystycznie co miesiąc sprawdzał dokonane przez administrację wpłaty pieniężne na rzecz kościoła (wg relacji ustnej córki pana Franzke zatrudnionej w księgowności gospodarstwa, a po wojnie w zakładzie mleczarskim w Katowicach). Uważał za wielki zaszczyt udzielania pomocy młodzieży chętnej do nauki. Zagrożona sytuacja finansowa rodziny Kotyczków, szczególnie w dalszych opłatach związanych ze studiami wyższymi syna, niech będzie tu przykładem. Kiedy Ludwig Kotyczka znalazł się na liście górników do zwolnienia z pracy (szerzące się bezrobocie), bezpośrednia interwencja Klause H. u dyrektora kopalni w Knurowie była dla tej rodziny zbawieniem, gdyż nazwisko Kotyczki zostało z listy osób przeznaczonych do zwolnienia skreślone, a syn szczęśliwie ukończył studia w Krakowie.

Klause cechował ponadto samokrytycyzm, ale też skłonności do życzliwego krytykowania

Historia zamku w Ornontowicach

część III

Z pewnością niewielu mieszkańców Ornontowic wie lub pamięta, że w latach 1920-1923 jako proboszcz w naszej parafii duszpasterską posługę pełnił ks. dr Teofil Aleksander Bromboszcz, późniejszy biskup sufragan Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Bardzo obszerna i bogata biografia na jego temat została opracowana przez ks. dr Henryka Olszara oraz Leonarda Smolkę w Słowniku Biograficznym Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku. W oparciu o powyższe źródła przedstawiamy zatem skróconą biografię naszego ówczesnego proboszcza, późniejszego biskupa.

Ks. bp Teofil Bromboszcz urodził się 25 kwietnia 1886 roku w Katowicach Ligocie, jako syn chałupnika Michała i Franciszki. Po ukończeniu szkoły ludowej podjął naukę w gimnazjum w Pszczynie a następnie w gimnazjum klasycznym w Gliwicach stojącym na bardzo wysokim poziomie. Egzamin dojrzałości zdał w 1908 roku uzyskując bardzo dobre wyniki. Następnie zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Zamieszkał przy konwikcie kurii wrocławskiej. We Wrocławiu uczestniczył w tajnych organizacjach młodzieży polskiej ze Śląska.

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kardynała J. Koppa 22 czerwca 1912 r. a uroczystości prymicyjne odprawił w Mikołowie. W lipcu 1912 roku został kapłanem na terenie diecezji katolickiej w dużej parafii św.

innych, co odziedziczył po matce, która przy każdej okazji, często półżartem, w formie satyrycznej, coś krytkowała, jednak zawsze z umiarem. W towarzystwie junkrów nie potrafiła zność monotoni.

Hegenscheidt podziwiał zawsze pracowitość mieszkańców Ornontowic i Dębieniska, a szczególnie rodziny robotniczo-chłopskie, które wykazywały dużą szczerość i dobroduszość, a zarazem nigdy nie dały się oszukać, co świadczyło o ich pewnego rodzaju przebiegłości. Często też powracał myślami do czasów spędzonych w Galicji wśród szczerych przyjaciół, bowiem był to dla niego najlepszy okres w życiu. Solidaryzował się z judaizmem i często nawiązywał do swego pochodzenia, po części żydowskiego. Od młodych lat wyrażał negatywny stosunek do wszystkiego co było związane z uporem i nieustępliwością, a szczególnie przesadną „westfalską” dyscypliną rodziny Hegenscheidtów.

W czasie pobytu w Rumunii i Turcji p. Ruth Hegenscheidt - siostra Klaus - zaprzyjaźniła się z panną Annemarie Schnick i w roku 1927 zaprosiła ją na swoje wesele do Ornontowic. Wtedy też poznał ją Klaus, jako młodą studentkę medycyny, z którą w 1928 r. ożenił się. Było to gorzkie rozczarowanie dla ojca Klaus, który czuł wielki żal do syna, że nie znalazł sobie małżonki w rodzi-

Jana Chrzciciela w Szczecinie. Wyślanie go w tak odległe miejsce obrzymiej diecezji wrocławskiej pozostawało w związku z częstą praktyką w stosunku do księży o zdecydowanie polskich przekonaniach, których w ten sposób usuwano z terenu Śląska. Prawdopodobnie zniechęcony trudnymi warunkami pracy

ostrej nagany.

Jako kapłan wojskowy w czasie trwania I wojny światowej przebywał na frontach: belgijskim, francuskim, bałkańskim i wschodnim. W roku 1917 został proboszczem garnizonowym w twierdzy Toruń.

Z dziejów Ornontowic

Ks. bp Teofil Bromboszcz

duszpasterskiej w diasporze zgłosił się do służby wojskowej. O samowolnym opuszczeniu parafii w Szczecinie i przejściu na kapłana wojskowego poinformował kurię wrocławską, za co kuria udzieliła mu

nie związanej z rolnictwem.

Mimo, iż Klaus odpowiedzialny był za rozległe gospodarstwo rolne i różne dodatkowe przedsięwzięcia, a przy tym miał poważne kłopoty zdrowotne (posiadał jedną nerkę), został powołany w 1941 roku do służby wojskowej. Przebywał na terenach wschodnich w okolicy Ryłska jako doradca d/s rolnictwa i zaopatrzenia w żywność. Jego żona Annemarie przerwała wówczas zaoczne studia medyczne we Wrocławiu i podjęła obowiązki za męża, prowadząc dalej skutecznie rozległe gospodarstwo i przedsięwzięcia. W listach Klaus podtrzymywał ją na duchu i podkreślał jej uzdolnienia. Przekonywał, że podejmowane przez nią decyzje będą w pełni uzasadnione.

W roku 1943 z okolic Sztomira na Ukrainie został przetrzuty do Włoch, w okolice Wenecji. Prowadził z żoną stałą korespondencję aż do końca kwietnia 1945. W Trieście był odpowiedzialny za zaopatrzenie w żywność. 1 maja 1945 r., już po zajęciu przez Amerykanów miasta Novara niedaleko Milano, niespodziewana kula z pistoletu była dla Klaus Hegenscheidta, przebywającego w biurze, śmiertelna. Mogiła Klaus Hegenscheidta znajduje się na cmentarzu w Novarze, gdzie każdego roku żona Annemarie, a teraz rodzina, składa wiązanki kwiatów.

Ronald Winkler



Równocześnie kontynuował studia i 29 czerwca 1918 r. otrzymał we Wrocławiu stopień doktora teologii. W styczniu 1919 r. uzyskał zwolnienie z wojska i podjął pracę w wielu miejscach na terenie w kurii wrocławskiej. Zajmował się różnymi wydawnictwami katolickimi i organizacjami kościelnymi. Często wyjeżdżał do odradzającej się Polski. W roku 1920 opuścił Wrocław i udał się na Górny Śląsk do Mikołowa, skąd 2 września 1920 r. prosił kapitułę wrocławską o urlop. Ta nakazała mu wprawdzie powrót do Wrocławia, ale szybko pogodziła się ze stanem faktycznym i zażądała jedynie, by z powodu wielkiego braku księży pozostał w duszpasterstwie.

2 października 1920 roku otrzymał nominację na administratora nieobsadzonej parafii w Ornontowicach w dekanacie dębienkim ówczesnego powiatu pszczyńskiego, gdzie 28 lipca 1922 r. został proboszczem.

Aktywnie uczestniczył w polsko-niemieckich zmaganiach plebiscytowych. Organizował polskie rady ludowe. Po plebiscycie (20 marca 1921) dotknęła go choroba płuc, mimo to do końca swojego życia pozostał człowiekiem energicznym i bardzo pracowitym, nie tylko na terenie parafii ornontowickiej (do 1923 roku) i powstającej diecezji katowickiej, ale i w życiu społeczno-politycznym odrodzonej Polski, zwłaszcza województwa śląskiego.

Wyniki podziału Górnego Śląska dokonane przez Komisję Międzynarodową ogłoszono 30 października 1921 r. Jeszcze będąc proboszczem Ornontowic, ks. Bromboszcz odnowił kościół i wybudował klasztor dla Sióstr Służebniczek, zaś nauczycielom przybyłym spoza Śląska - głównie z krakowskiego - oddał do dyspozycji plebanie na mieszkanie. Po utworzeniu

administracji apostolskiej w Katowicach piastował szereg ważnych i odpowiedzialnych funkcji dla przyszłej kurii. 12 września 1923 roku spotkało go zaszczytne wyróżnienie związane z nominacją na stanowisko wikariusza generalnego administracji apostolskiej, a od października 1925 r. diecezji katowickiej. Biskup A. Hlond mianował go także konsultantem diecezjalnym i kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej w Katowicach. W październiku 1926 r. otrzymał godność prałata domowego.

Niezależnie od zajmowania wyżej wymienionych stanowisk w kurii, w latach 1927-1934 był proboszczem parafii NSPJ w Mysłowicach, która liczyła 27 tys. wiernych. Duże zasługi dla diecezji katowickiej sprawiły, że został przedstawiony Stolicy Apostolskiej jako kandydat na stanowiska biskupa sufragana. Jego konsekracja odbyła się w Mysłowicach 3 czerwca 1934 r. Pracował ofiarnie dla naszej diecezji w myśl swojego biskupiego hasła „*Serviam*” („*Chcę służyć*”).

Z zestawienia czynności biskupich wynika, że co drugi dzień był on zajęty sprawami diecezjalnymi, w pozostałe dni nadal kierował parafią myślowicką (do 1936, kiedy to przeniósł się na stałe do Katowic). Pod koniec 1936 roku poważnie zachorował. Zmarł 12 stycznia 1937 roku w wieku 51 lat i w 25 roku kapłaństwa. Trumna ze zmarłym biskupem spoczęła w krypcie prokatedry św. św. Piotra i Pawła w Katowicach.

W pamięci współczesnych był „*Polakiem wielkich zasług*”. Mieszkańcy Ornontowic mogą być dumni, że w latach 1920-1923 funkcję proboszcza w naszej parafii pełnił tak wybitny kapłan jak ks. Teofil Aleksander Bromboszcz, późniejszy biskup sufragan diecezji katowickiej.

Maksymilian Chrobok

Konkurs BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ORZESZU

DAEWOO LANOS za jedyne 500zł?



NAGRODA GŁÓWNA

LOKATA TERMINOWA Z DYSKONTEM

Wszystkie czynne lokaty terminowe z dyskontem na kwotę co najmniej 500 zł biorą udział w comiesięcznych losowaniach cennych nagród rzeczowych w postaci sprzętu AGD i RTV.

NAGRODA GŁÓWNA: DAEWOO LANOS

Uwaga: każda wielokrotność kwoty 500 zł ulokowana w Banku Spółdzielczym w Orzeszu na lokacie terminowej z dyskontem zwiększa szansę Twojej wygranej

LOKUJESZ - WYGRYWASZ



BANK SPÓŁDZIELCZY ORZESZE ul. Rynek 4, 43-180 Orzesze, tel. (0 32) 22 15 239, fax (0 32) 22 13 542
ODDZIAŁ ORNONTOWICE ul. Zwycięstwa 26a, 44-176 Ornontowice, tel. (0 32) 23 54 677, fax (0 32) 23 54 676
ODDZIAŁ CZERWIONKA ul. 3-go Maja 2, 44-230 Czerwionka, tel. (0 36) 43 12 757, fax (0 36) 43 11 283
ODDZIAŁ ŁAZISKA GÓRNE ul. Świerczewskiego 1, 43-170 Łaziska Górne, tel. (0 32) 22 42 267, fax (0 32) 22 41 019
PUNKT OBSŁUGI KLIENTA LESZCZYNY róg Ligonii i Morcinka, 44-238 Leszczyń, tel. (0 36) 43 15 079, fax (0 36) 43 14 030
email bankorz@polbox.com

PPHUT B.K.Drobny

ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 2a (pawilon Anatol)
poleca

- boazerie MDF
już od 17,68 zł/m² brutto
- podłogi panelowe o ścieralności 10.500 obrotów
już od 36,95 zł m² brutto
- boazerie PCV
- farby, lakiery, kleje, silikon
- listwy montażowe i wykończeniowe

F.H. "POL-HURT"

Ornontowice, ul. Kolejowa 100 tel. 235-40-66

OFERUJE: W CENACH FABRYCZNYCH



OKNA
PCW
OKFENS



OKNA
DREWNIANE
Z.D. KOBIÓR

OKNA DACHOWE - FAKRO, VELUX
Zadzwoń - obmiary i transport okien gratis

MATERIAŁY BUDOWLANE

USŁUGI TRANSPORTOWE

(piasek, żwir i.t.p.)

RATY! RATY! RATY! RATY!

AUTO MOTO Sklep Motoryzacyjny

poleca części do samochodów Fiat 126p, FSO, cinquecento
oraz

klocki, filtry, paski i świece do samochodów zachodnich

44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 178
tel. (0-32) 235-47-16; tel.kom. 0-601 422-334

JODEŁY KOREAŃSKIE 1,5-2,5 m wysokości
z gwarancją przyjęcia

oraz KRZEWY RÓŻ z dużym wyborem,
jak również atrakcyjny wybór

ROŚLIN IGLASTYCH po korzystnych cenach
oferuje HODOWCA KOTYCZKA

Ornontowice, ul. Zwycięstwa 190, tel. 235-40-06

PPHU „AGATEX” Pawilon ANATOL

zaprasza na zakupy i oferuje:

- materiały sukienkowe, kostiumowe, dekoracyjne
- narzuty, koce, pościel, kołdry, poduszki
- bieliznę damską i męską
- halki, półhalki, piżamy, koszulki nocne,
- szlafroki, majtki, slipy, podkoszulki
- rajstopy, podkolanówki, skarpety
- wdzianka, garsonki, bluzki
- pasmanterie
- guziki, taśmy, koronki, gumki, podszewki

U nas zrobisz dobre zakupy!

SONIA

AGENCJA TURYSTYCZNA

Ornontowice, ul. Zwycięstwa 2a, Dom Handlowy
tel. 2355-189, 2354-161

Do Niemiec - wygodne autokary.

Atrakcyjne wycieczki, także szkolne.

Wczasy świąteczne, bale sylwestrowe.

Już w ofercie domki letniskowe na 1999 rok

Serdecznie zapraszamy!

12 września br. na obiekcie „Gwarka” odbył się festyn sportowy, którego organizatorami byli: Związek Zawodowy Górników w Polsce KWK „Budryk” S.A., Górniczy Klub Sportowy „Gwarek” oraz Gminny Dom Kultury.

Festyn sportowy

Chodziło o zmobilizowanie załogi kopalni oraz mieszkańców gminy do czynnego wypoczynku. Organizatorzy jak i uczestnicy festynu byli usatysfakcjonowani. Ci pierwsi frekwencją, bo w zabawie uczestniczyło około 400 osób, w tym 150 dzieci, zaś sami uczestnicy - w szczególności ci najmłod-

si - bawili się wspaniale. Dla najmłodszych przygotowano wiele atrakcji nagradzanych słodyczkami ufundowanymi przez Związek Zawodowy Górników w Polsce KWK „Budryk” S.A.

Rozegrano też mecze piłkarskie. Możliwość pokazania swoich umiejętności mieli najpierw

trampkarze miejscowego klubu, a następnie oldboje - drużyna ZZG z kopalni „Budryk” zmierzyła się z drużyną GKS Ruda Śl. Po tym spotkaniu odbyła się miła uroczystość wręczenia strojów piłkarskich ufundowanych przez Zarząd ZZG w Polsce KWK „Budryk” S.A. miejscowej drużynie występującej w klasie okręgowej. Wręczenia w imieniu Zarządu Związku dokonali przewodniczący **Henryk Witoszek** oraz wiceprzewodniczący **Tadeusz Śliwa**, życząc drużynie dobrych wyników w nowych strojach. Chwilę później rozpoczął się mecz mistrzowski z Andaluzją Piekary, w którym padł wynik remisowy. Po meczu uczestnicy festynu mogli zoba-

czyć pokaz skoków spadochronowych wykonanych na płycie boiska przez grupę sportową rybnickiego aeroklubu. Była również okazja do wspólnej zabawy przy muzyce.

Organizatorzy festynu już teraz zapowiadają kolejne tego typu spotkanie w przyszłym roku, oczywiście na obiekcie miejscowego „Gwarka”. (t)



Gwarkowe granie

Za nami kilkanaście kolejek rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej sezonu piłkarskiego 1998/99. Czas na krótkie podsumowanie.

Po falstarcie na inauguracji rozgrywek - przegranym meczu z drużyną Orła Nakło Śląskie - wśród Zarządu i kibiców zapanowała konsternacja. Czyżby miał się powtórzyć scenariusz sezonu piłkarskiego 1997/98 i walka o byt do samego końca rozgrywek? Na szczęście nastąpiła bardzo szybka refleksja i otrząśnięcie się zawodników z letargu. Następny mecz z jednym z kandydatów do awansu - drużyną Zawady Brzeziny Śląskie - dał tego pełne potwierdzenie, pewną wygraną miejscowego Gwarka i uznanie wyższości przez zawodników przeciwników.

Kolejne spotkanie to dalsza konsolidacja i zgranie zespołu. Lecz przychodziły i trudne chwile, jak chociażby mecz na własnym boisku z GKS Bobrek Karb i niespodziewana przegrana. To jednak nie załamało drużyny, która pokazała swój charakter w spotkaniu wyjazdowym z Zametem Strzybnica, odnosząc zwycięstwo na trudnym terenie Zametu. Szósta kolejka i spotkanie na obiekcie Gwarka z niedawnym IV-ligowcem Andaluzją Piekary Śląskie zakończyło się szczęśliwym remisem 1:1. Wreszcie wyjazd do dotychczasowego lidera Peberowu Krzanowice - po tym spotkaniu pozostał niedosyt, gdyż był to mecz do wygrania, ale zabrakło nieco szczęścia.

Ósma kolejna to spotkanie z bardzo niewygodnym i pewnym siebie przeciwnikiem szukającym punktów gdzie tylko można, drużyną z Żernicy. Rzeczywistość była jednak okrutna - drużyna Gwarka obnażyła w sposób bezlitosny braki i słabe punkty w szeregu drużyny z Żernicy, aplikując jej na do widzenia pięć bramek.

Dziewiąta kolejka i jakże trudny wyjazdowy mecz z Ciochowicach, gdzie o punkty jest wyjątkowo ciężko. Jednak siłę i charakter drużyny poznaje się w spotkaniach wyjazdowych, a w tym meczu drużyna Gwarka była górą wygrywając 3:0.

Trudno kogokolwiek wyróżnić, ale warto wspomnieć o czołowych snajperach drużyny, są nimi Grzegorz Garus, Marek Nowak, Józef Czardybon, Arkadiusz Pawlikowski, no i dobry bramkarz Adam Mercik. Zresztą cała drużyna stanowi zgrany monolit, skory do sprawienia jeszcze nie jednej niespodzianki ku radości sympatyków Gwarka.

Do zakończenia rundy jesiennej rozegrane zostaną jeszcze następujące spotkania: 31 października o godz. 14.00 Gwarek Ornontowice - GZKS Sośnica, 7 listopada o godz. 13.00 GKS Rozbark Bytom - Gwarek Ornontowice oraz 15 listopada o godz. 13.00 (awans) Nakło Śląskie - Gwarek Ornontowice.



Niezależnie od spotkań pierwszej drużyny w klasie okręgowej swoje mecze rozgrywa także drużyna rezerw Gwarka występująca w klasie B podokręgu Zabrze. Tutaj także nie brak zadziorności, ambicji i sportowego zacięcia. Warte odnotowania jest wysokie zwycięstwo nad lokalnym rywalem, drużyną z Gieraltowic, w stosunku 9:1. Smucić natomiast musi fakt przegranej meczu z Chudowem 9:0, ale jak już wspomniano, jest to drużyna rezerw Gwarka i nie zawsze mogą grać ci najlepsi.

Wieloma sukcesami mogą się pochwalić trampkarze Gwarka, zarówno starsi jak i młodszy. Jest to najliczniejsza grupa trenujących zawodników, bowiem liczy 60 osób występując w rozgrywkach mistrzowskich na szczeblu międzygminnym (starsi) oraz na

szczeblu podokręgu Zabrze (młodszy). Tej grupie towarzyszy duże zainteresowanie rodziców i Zarządu Gwarka, gdyż to tutaj właśnie należy szukać przyszłości klubu.

Jedyną bolączką Gwarka jest brak boisk treningowych. Wszystkie treningi i mecze odbywają się na jedynym boisku Gwarka, stąd ukłon do przyszłej Rady Gminy, by czynić starania o wybudowanie boiska rezerwowego i zawrzeć porozumienie z dyrekcją Zespołu Szkół Rolniczych w Ornontowicach o umożliwienie korzystania tej najmłodszej grupie młodzieży z boiska ZSR. Mamy nadzieję, że dla wspólnego dobra społeczeństwa Ornontowic radni i Urząd Gminy zrozumieją problem sportu i rekreacji w naszej gminie.

Norbert Malczyk

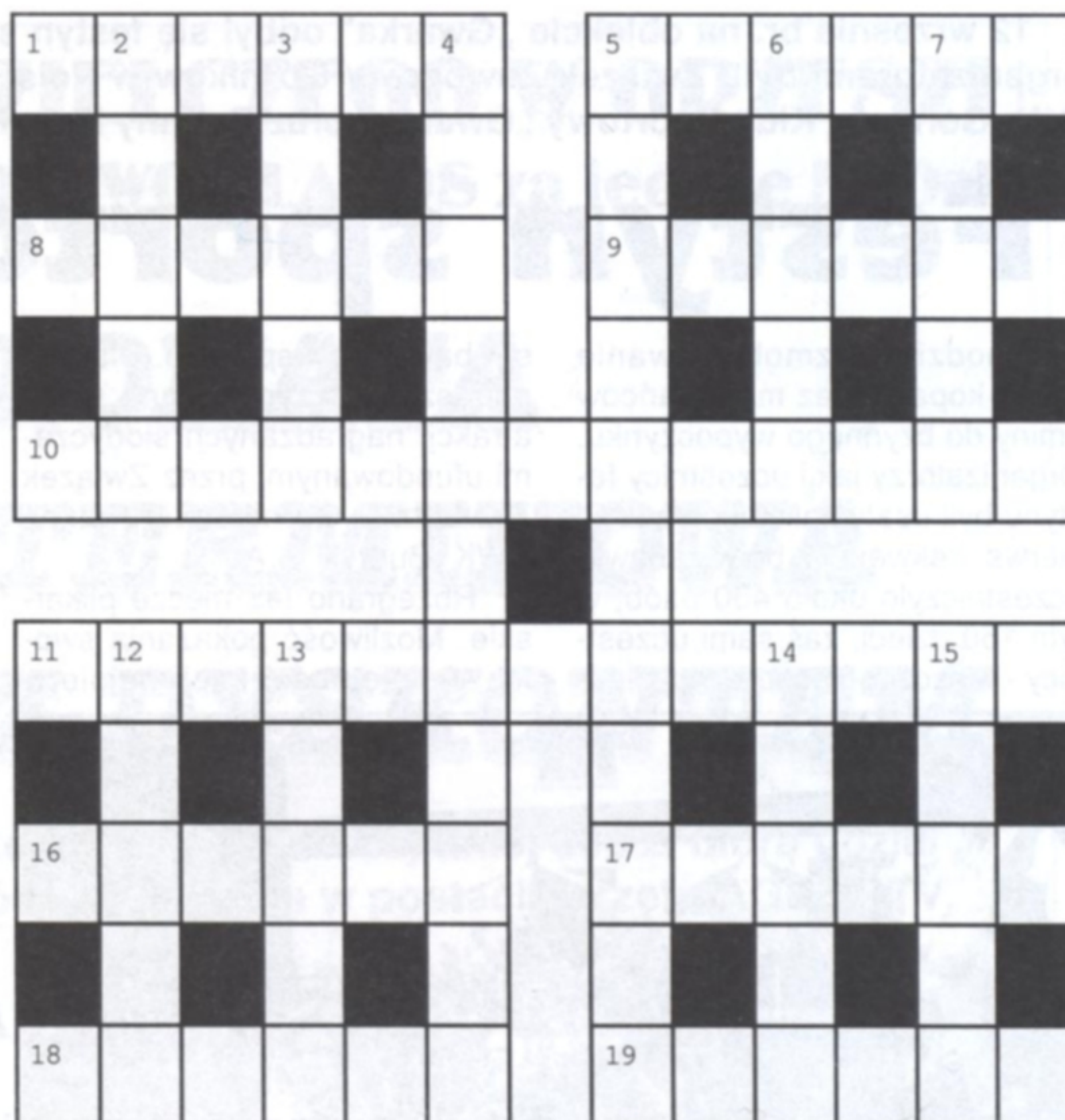
Krzyżówka

POZIOMO:

- 1) potocznie: wysoki, chudy mężczyzna
- 5) koń maści dereszowatej,
- 8) gra z bilami,
- 9) trudno topliwy metal,
- 10) zdobył pierwszy medal olimpijski w żeglarstwie,
- 11) królowa sportu,
- 16) czarownik i znachor u Eskimosów,
- 17) źródła gorącej wody,
- 18) miejsce na obraz,
- 19) fotograficzny i władzy

PIONOWO:

- 2) francuski aktor (1883-1946)
- 3) głuszcę grający swą pieśń,
- 4) tam powstają dzwony,
- 5) nauka o drzewach i krzewach,
- 6) dzielnica Częstochowy,
- 7) bez butów chodzi,
- 12) namiastka, surogat,
- 13) drogi kamień,
- 14) syberyjski las,
- 15) kabza, sakiewka



Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru „Głosu Ornontowic” wylosowały **Krystyna Kurek** z Bujakowa i **Mariola Nocoń** z Ornontowic. Gratulując, zapraszamy do naszej redakcji po odbiór nagród. Na kolejne rozwiązania czekamy do 4 grudnia br.

Wspomnienia z wakacji

Gminny Dom Kultury i Biblioteka w Ornontowicach podczas tegorocznych wakacji organizowały dla dzieci i młodzieży szereg atrakcyjnych imprez, pozwalających ciekawie spędzić czas. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki do Brennej i Szczyrku.

W Brennej w godzinach popołudniowych dzieci korzystały z rowerów wodnych i kajaków na przy-

stani w Holcynie, a po południu kąpały się w rzece. Wycieczka do Szczyrku miała natomiast charak-

ter turystyczno-krajoznawczy. Zorganizowano także wyjazd do chorzowskiego ZOO, na który również nie brakowało chętnych. Biblioteka organizowała gry i zabawy czytelnicze, konkursy rysunkowe, quizy i zagadki literackie, które uwiecznione były licznymi nagrodami. Po zakończonym sezonie piłkarskim GKS „Gwarek” Ornontowice, Gminny Dom Kultury zorganizował dla drużyny trampkarzy wycieczkę do Szczyrku, w zamian za osiągnięcia i sukcesy. Trenerem tej grupy jest **Artur Czogalla**, który nie tylko był przewodnikiem grupy trampkarzy na wycieczce w Szczyrku, ale równocześnie na miejscu organizował szereg gier i zabaw ku uciechu ornontowickich dzieci.



Zapraszamy na wystawy w sali Gminnego Domu Kultury

od 6 do 8 listopada br.
**WYSTAWA ZWIERZĄT
FUTERKOWYCH**

od 10 do 13 grudnia br.
**WYSTAWA GOŁĘBI
POCZTOWYCH**

FOTOGRAFIK

Maria Śliwa

(absolwentka Instytutu Fotografii
Artystycznej UŚI. w Opawie
i Państwowej Wyższej Szkoły
Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej
w Łodzi)

poleca swoje usługi w zakresie:

- * FOTOGRAFIA REKLAMOWA *
- * ŚLUBY W PLENERZE *
- * NIEKONWENCJONALNE
ZDJĘCIA RODZINNE *

Wszelkie usługi po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym
tel. (036) 4311-342; (0602) 193347

Czerwionka (Dębieńsko Stare)
ul. Jesionka 10



GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. RENATA KINASZ
specjalista chorób oczu

44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 2a, tel. 2-355-153
czynny: piątek godz. 15.00 – 17.00

- leczenie dorosłych i dzieci
- skiaskopia
- badanie widzenia barwnego
- badanie ciśnienia śródgałkowego (jaskra)
- leczenie choroby zezowej u dzieci
- dobór i sprzedaż soczewek kontaktowych

badanie ostrości widzenia i dobór szkieł korekcyjnych
(recepty okularowe) badanie dna oka
(m.in. w nadciśnieniu, miażdżycy, cukrzycy,
chorobach układu krążenia)

Zapraszam

GŁOS
ORNONTOWIC



KWARTALNIK SAMORZĄDOWY GMINY ORNONTOWICE

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Robert Ratajczak

WYDAWCA: Rada i Zarząd Gminy Ornontowice; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26

REDAKCJA: Gminny Dom Kultury i Biblioteka; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26

Skład: Pracownia Usług Komputerowych „KompART”; 44-234 Dębieńsko, ul. B. Jesionka 49, tel. (0 36) 4317244

Druk: Zakład Poligraficzny „TOMPOL”; 43-187 Orzesze-Zawisz, ul. Pszczyńska 50. Nakład: 900 egz. ISSN 1425-2252

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.